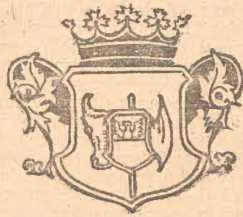


GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukarni i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp z o. o.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIŚKO DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,51 zł, miesięcznie 1,84 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strażaków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



Redaktor naczelny Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 6 linowy 35 groszy. Reklamy 1 linowe w wiadomościach potocznych 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konta czekowe: Pocztaowa Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203 736. Skrytka pocztowa nr. 22.

Kierownik drukarni i administracji
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1—2 i od 5—6 po południu

Nr. 236.

LESZNO, piątek, dnia 14-go października 1927 r.

Rok VIII.

Uroczyste podpisanie układu o pożyczkę.

Warszawa, 13. 10. (AW.) W nocy z dnia 12 na 13 października podpisano w gmachu ministerstwa skarbu pierwszy akt prawny pożyczki amerykańskiej. Jest to układ kupna obligacji pożyczkowych z planem stabilizacyjnym jako załącznikiem. Odpowiednie rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej ukaże się w Dzienniku Ustaw.

Warszawa, 13. 10. (AW.) Podpisanie aktu kupna obligacji pożyczkowych odbyło się w uroczysty sposób w obecności delegatów polskich i amerykańskich oraz przedstawicieli zainteresowanych instytucji finansowych. O godz. 23 (11-ta w nocy dn. 12 wr.) przybyli do gmachu ministerstwa skarbu przy ul. Rymarskiej wszyscy uczestnicy rokowań pożyczkowych tak ze strony amerykańskiej jak i polskiej, a mianowicie: pp. Fisher, Monet, Lipinsod, Spitzer, Burus, Denis; Skarp — Mlynski, Karpiński, radca prawny Nagórski i (nieco później) min. Czechowicz dyr. Barański, Wojtkowiak, St. Lubomirski i Dągiel. O godz. 12 w nocy złożono podpisy na akcie

obligacji pożyczkowych.

Warszawa, 13. 10. (AW.) Po podpisaniu układu pożyczkowego zamierzają delegaci amerykańscy wyjechać z Warszawy w dniu jutrzejszym.

Nowy Jork, 13. 10. (AW.) Podsekretarz stanu p. Dewey zamierza ustąpić z dotychczasowego swego stanowiska. Ustąpienie to stoi w związku z podpisaniem układu pożyczkowego z Polską, bowiem p. D. ma objąć stanowisko doradcy w Warszawie.

Berlin, 13. 10. (AW.) Prasa tuł. donosi o finalizowaniu rokowań pożyczkowych ameryk.-polskich bez komentarzy. Jedyne „Berliner Tageblatt” traktuje rzecz tę jako sukces obecnego Rządu Polskiego. W dalszym ciągu dziennik twierdzi, że ze stanowiska niemieckiego uzyskanie pożyczki przez Polskę powinno być przyjęte z zadowoleniem, gdyż uzdrowienie gospodarcze Polski może się przyczynić do wytworzenia lepszej koniunktury dla rękawa polsko-niemieckiego.

Unja łacińska.

Rzymska „Tribuna” zamieszcza wywiad z ministrem spraw zagranicznych Argentyny p. Galaro, który przebywa obecnie w Włoszech. Minister argentyński wypowiedział się za polityką, zmierzającą do utworzenia wielkiego bloku narodów rasy łacińskiej. Zdaniem ministra, pierwszy zaczątkowy ośrodek bloku łacińskiego powstanie w Ameryce południowej.

Zwolnienie aresztowanych działaczy wileńskich.

Wilno, (PAT.) W dniu 11-go bm. zostali zwolnieni z aresztu następujący działacze litewscy: Ks. Franciszek Bielawski, Paweł Karaż, Marja Birdziul, Urszula Stefanowicz, Bronisław Leszkiewicz, Konstant Aleksa, Marja Żukowska, Piotr Wojtulanis i Józefa Kozakiewicz. Ogółem 9 osób.

Napaść na księży polskich. w Gdańsku.

Gdańsk, (PAT.) „Danziger Landeszeitung”, organ gdańskiego centrum niemiecko-katolickiego, napada dziś na księży polskich w Gdańsku, za ich udział w polskim życiu publicznym, a zwłaszcza za popieranie polskiej akcji wyborczej, przyczem zarzuca im, że interesy religijne i chrześcijańskie poświęcają dla interesów narodowych polskich. Napaść ta organu centrowego na duchowieństwo polskie wywołała wśród polskiej ludności W. M. Gdańska wielkie oburzenie, powszechnie bowiem wiadomo że centrowcy, oraz kierujący nimi księża niemieccy Gdańska są najgorliwsiymi pomocnikami nacjonalistów niemieckich.

Bzik starogermański.

Ludendorff w sali „apostola” pogańskiego. Oslawiony przywódca najskrajniejszych nacjonalistów gen. Ludendorff zgłosił swe wystąpienie z kościoła ewangelickiego, motywując ten krok tem, że jest przeciwnikiem organizacji kościoła. General zamierza wraz z małżonką założyć nową religię, o partą na mitologii starogermańskiej.

Wybuch wulkanu w Japonii.

Tokio, 12. 10. (radio.) Dziś rano nastąpił wybuch wulkanu Assayama. Przy silnym grzmocie z krateru podniosła się ogromna chmura czarnego dymu i pokryła okolice w promieniu 70 mil grubą warstwą popiołu.

Czego jeszcze nie było.

Z Tulcy w stanie Oklohama, w Stan. Zjednoczonych, donoszą o niezwykłym procesie rozwodowym. Pani Sarah Foreman, żona znanego adwokata miejscowego, zdecydowała się na rozwód, ponieważ utwajała, że mąż jej posiada charakter kłódlwy i nieprzyjemny. Ale do rozwodu potrzebowała adwokata. Ponieważ p. Foreman uchodzi za najlepszego adwokata w Tulcy a nawet stanie Oklohama, przeto nie było innej rady, jak zwrócić się do niego. P. Foreman przyjął sprawę i wystąpił w procesie przeciw sobie samemu, dowodząc na mocy niezbitych faktów, że jego małżonka ma zupełną słuszność, obwiniając go o nieznośny charakter, skutkiem czego skarga o rozwód z nim jest całkiem usprawiedliwiona. Sala sądowa będzie w dniu procesu doszczętnie wypełniona.

Zwyczaj na giełdzie warszawskiej.

Warszawa, 12. 10. Prywatny rynek akcyjny; na wieść o pomyślnym zakończeniu rokowań pożyczkowych zareagował nadzwyczajną, żywiołową wprost zwyczaj wszystkich papierów.

Nikt nie zamierza sprzedawać. — Wszyscy oczekują na dalszą zwyżkę. — Na rynku walutowym niemal zupełnie zawieszono obroty.

Wicepremier p. Bartel o warunkach pożyczki.

Warszawa, 12. 10. Po posiedzeniu Rady Ministrów p. Wiceprezes R. M. Bartel w towarzystwie pp. Ministrów Skarbu Czechowicza i Przem. i Handlu Kwiatkowskiego przyjął w Prezydium Rady Ministrów przedstawicieli niektórych pism i oznajmił m. in.: — Byłem w południe przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej, wieczorem zaś po powrocie p. Prezesa R. M. Piłsudskiego, powiadomiłem go o stanie rzeczy i wówczas ustalone zostało zwołanie na godz. 10-tą wiecz. posiedzenie Rady Ministrów. Rada Min. postanowiła upoważnić p. Ministra Skarbu do wystosowania jeszcze w ciągu nocy dzisiejszej pisma do przedstawicieli konsorcjum amerykańskiego o oświadczeniu że Rząd Polski zgadza się na emisję pożyczki stabilizacyjnej na następujących warunkach: cena emi-

syjna wynosić będzie 92, obligacje z datą emisji 15-go października 1927 r. fundusz amortyzacyjny, wystarczający do wycofania całej emisji w terminie jej płatności, będzie wynosił w ciągu pierwszych lat 4 proc. od sumy wykupu, wynoszącej 103 proc. jej sumy nominalnej i będzie wzrastał o pół proc. co każde 4 lata. Zastrzeżyliśmy sobie skup przedterminowy po po 10 latach, po kursie 103. — Na zapytanie ze strony dziennikarzy p. Wiceprezes R. M. jeszcze wyraził że suma pożyczki wynosić będzie 62 miliony dolarów i 2 miliony funtów szterlingów.

Wedle wczorajszych wiadomości ostatnia odpowiedź z Nowego Jorku wprowadziła także tę zmianę, że spłata pożyczki rozdzielona jest nie na 33 lata, jak miało być poprzednio, ale na 20 lat.

Skutek mądrych rządów Poincarego.

Paryż, 12. 10. Ostatnie dane statystyczne francuskiego ministerjum handlu i przemysłu wykazują niebardzo znaczny, ale powszechny spadek cen w całej Francji, zarówno w handlu hurtowym, jak i detalicznym. Zwłaszcza między rękami zeszłym a bieżącym różnica jest bardzo znaczna. Indeks siedmiu

głównych minerałów: żelazo, ruda żelazna, mosiądz; cynk, ołów; cyna spadł z 1037 na 602. Indeks ośmiu głównych pokarmów roślinnych spadł z 943 na 588. Indeks ośmiu głównych pokarmów zwierzęcych — z 675 na 508. Indeks drożyzny życia w Paryżu wykazuje spadek z 545 na 507.

W jaki sposób upadnie bolszewizm.

William Martin naczelny redaktor „Journal De Geneve”, omawia w artykule wstępnym sprawę ewolucji bolszewizmu. Zdaniem autora bolszewizm skazany jest na zagładę, wszakże nie z ręki swych wrogów, ale pod ciężarem swego własnego niepowodzenia i błędów swej doktryny ekonomicznej.

W rzeczy samej pewien postęp, jaki daje się stwierdzić obecnie w Rosji prowadzi nieuchronnie do coraz dalszego odsuwania się systemu bolszewickiego od czystych zasad komunistycznych.

Wszelka poprawa położenia gospodarczego wyraża się, zwłaszcza na wsi, w postaci gromadzenia się rezerw kapitału, co z kolei prowadzi do powstania klasy kapitalistów w dosłownym znaczeniu.

Ta nowa warstwa kapitalistyczna bogatych chłopów, t. zw. „kulaków”, będzie podstawa nowej burżuazji rosyjskiej. Rozwój jej zaciąży nad losem systemu i doprowadzi stopniowo do jego demokracji.

Gospodarka hakatystów.

W Gdańsku roi się od złodzieiów.

Z Gdańska donoszą: O korupcjach, panujących w administracji gdańskiej, świadczy wymownie fakt że w areszcie śledczym znajduje się 32 urzędników podatkowych z Gdańska, stojących pod zarzutem sprzeniewierzenia.

Litwa jeszcze się nie uspokoiła.

Po gwałtach i pogrózkach ucieka się do skargi.

Litwa koncentruje wojska. Kowno, 12. 10. Na konferencji wojskowej w Grodnie litewskie ministerstwo spraw wojskowych postanowiło odpowiedzieć koncentracją litewskich sił zbrojnych na pograniczu polskim. Równocześnie przeprowadzana jest t. zw. „tajna mobilizacja” rezerwistów roczników 1900—1904. Rezerwiści ci otrzymali już imienne karty powołania.

„Zaobcywanie pokojowe”. Z Kowna donoszą: W Kownie odbył się w sali Towarzystwa artystycznego zjazd delegatów Towarzystwa wyzwolenia Wilna. W zjeździe uczestniczyli między innymi minister spraw wewnętrznych Mustejkis. Bardzo znamienne było prze mówienie ks. kanonika Tumasa, który otwierając zjazd oświadczył, między innymi, że Litwa odzyska Wilno, ale nie na tej drodze na jakiej Polacy przed 7 laty zajęli Wilno. Po wypowiedzeniu tych słów, na sali zerwała się burza oklasków. Zebrane delegacje

dały w ten sposób wyraz opinii, że nie chcą zdobywać Wilna zbrojniami, natomiast spodziewają się zdobyć Wilno na drodze rokowań pokojowych.

Obłudna nota. Wychodząca w Kłajpedzie gazeta „Memeler Dampfboot” donosi, że rząd litewski wystosował do sekretariatu generalnego Ligi Narodów notę w sprawie ostatnich aresztowań na Wileńszczyźnie. W nocy tej rząd kowieński stwierdza, iż powołując się na rzekome (?) aresztowania Polaków na Litwie, rząd polski zamknął 45 powszechnych szkół litewskich jedno seminarium oraz kazał aresztować 120 litewskich nauczycieli i działaczy. — Twierdzenia polskie o rzekomych prześladowaniach Polaków na Litwie są wyssane z palca. (?) Rząd kowieński prosi o zastosowanie zarządzeń, przewidzianych w traktacie o mniejszościach z dnia 28-go czerwca 1919 r. i zapowiada, że wystosuje jeszcze szczegółową skargę.

Zbiór rapperswyskie w drodze do Warszawy.

Warszawa, 12. 10. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zostało powiadomione, iż wyruszył z Raperswylu specjalny pociąg z 13 wagonów do Warszawy ze zbiorami muzealnymi i biblioteką, złożoną z 90.427 dzieł.

Pośród zbiorów muzealnych znajdują się słynne kamee, odtwarzające sceny historyczne polskie, zegar bronzowy z czasów Stanisława Augusta, ukradziony z Zamku warszawskiego przez Marję Hurkową i kilkanaście pamiątek po Koperniku, Kościuszcze i Mickiewiczu.

Najcenniejsza część zbiorów, to biblioteka, za-

wierająca m. in. 14 inkunabułów, 26.633 autografów i rękopisów, 22.731 szytów, 1.424 map i moc niezbadanych jeszcze przez historyków dotychczas dzieł, zwłaszcza z ery porobiznowej.

Specjalnym wagonem powraca serce Kościuszkii, które było wmurowane w wewnętrznej ścianie muzeum. Szkatułka z sercem Naczelnika złożona zostanie na Zamku w Warszawie. Powołany zostanie komitet, któryby opracował program uroczystości oraz wybierzże świątynie, by złożyć szkatułkę na wieczny spoczynek.

Fala strajków w Berlinie.

Berlin, 12. 10. 10. (PAT.) Fala strajkowa w Berlinie kształtuje się coraz głośniej. Poza kolejami podziemnymi, trwa w dalszym ciągu strajk w browarach berlińskich. Poza tem w ciągu dnia dzisiejszego 18 tysięcy robotników przemysłu drzewnego w Berlinie wypowiedziało się za strajkiem. W przemyśle metalowym strajk został zażegnany. Nowe niebezpieczeństwo grozi ze strony pracowników autobusów, wśród których zaznacza się coraz silniejsza tendencja strajkowa.

Eksplozja granatów w Niemczech.

Sztuttgart, 12. 10. (radio.) Przy czyszczeniu kanału pomiędzy Gaisburg a Berg znaleziono znaczne ilości amunicji rewolwerowej i ręcznych granatów. Materiały te zostały wrzucone do kanału prawdopodobnie w czasie rewolucji. Grupa dzieci szkolnych zabrała zapalniki do ręcznych granatów i bawiła się nimi. Kilka z nich eksplodowało, tak; że 15 dzieci odniosło obrażenia. Dzieciom odebrano jeszcze przeszło 120 zapalników.

* Prezydentura Calesa. Wedle doniesienia z Meksyku senat uchwalił przedłużenie prezydentury republiky na 6 lat.

WALTER SCOTT.

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

25)

(Ciąg dalszy.)

— Ej! Bóże mocny! To ci rzadki widok tak, złotem naszywana kamizelka ujrzyć tu w ogrodzie wieczorem! Oni tam co innego mają z tem do roboty... odpinać ci to muszą, by zrobić miejsce na mięso i pudding i czerwone wino. Tak, tak... taki to porządek i taki pacierz wieczorny po tej tu stronie granicy.

— Niema tam u was tyle dobrego jedzenia, mój przyjacielu — odpowiedziałem — więc też nie macie pokusy do późna nad niem wysiadywać.

— Ej, panie, mało pan wie o szkockim kraju, nie brak tam co najlepszej żywności — mało to mamy najwyborniejszych ryb, mięsa, gadziny wszelkiej, a grochu, fasoli, rzepy i inszej ogrodnizny? Ale my ludzie skromni i niewiele nam potrzeba, a jadać to zwykli każdy umiarkowanie. Zaś tutaj, to od kuchni do jadalni to jeno noś a nalewaj, noś a nalewaj, od rana do nocy i od nocy do rana. Nawet ich posty, oni to nazywają postem kiedy najlepsze morskie ryby z Hartlepool i Sunderland kofimi wżozone mają, już nie mówiąc o pstrągach; łososiach; jesiotrach, które tu łowią; i tak nawet post u nich, to obżarstwo i zgorzenie. Walczyłem z dzikimi bestjami w Efezie — rzekł, spojrzawszy na dom — prawie dwadzieścia laty, jakom Andrzej Fairservice.

— Albo mógł powiedzieć Andrzej Fairservice jeżeli

waszej religii i waszej wstrzeźliwości dzieje się takie zgorzenie obrzędami katolickimi i południową gościnnością, zdaje mi się, że niepotrzebnie znosiłicie tak długo takie umartwienie i że mogliście chyba znaleźć służbę, gdzie mniej jedzą w nabożeństwie są więcej prawowierni. Przypuszczam, że to nie brak umiejętności przeszkodził wam znaleźć odpowiedniejsze miejsce...

— Nie wypada mi chwalić się moją umiejętnością — odpowiedział Andrzej, oglądając się z wielkiem zadowoleniem za siebie — ale bezwątpienia rozumiem mój kunszt ogrodniczy, jako że byłem wychowany w parafii Dreepdaily, gdzie pod szkłem prowadzą wczesną sałatę i sadzą ogórki. Ale prawdę mówiąc, to przez te dwadzieścia cztery lata wciąż chciałem dziękować, za każdym terminem, tylko że, jak czas nadchodził, zawsze jest coś do zasiania; cobyśm rad zasiał, albo coś do zebrania cobyśm rad zebrał, albo coś co ma dojrzeć, a co byśm rad widział dojrzale — i tak to z roku na rok przystawowało się... Powiedziałbym na pewno, że już sobie pójdę na ten święty Michał, tylko że tak samo na pewno odejść miałem dwadzieścia lat temu, a oto stoję tu jeszcze i rozrzucam kretowiny. I tak... A oprócz tego, żeby to wielkomnemu panu tak szczerą prawdę powiedzieć, nikt Andrzeju nie ofiarował lepszej służby. Ale gdyby wielkomny pan wiedział dla mnie o jakim miejscu, gdziebym mógł słyszeć czystą, prawdziwą naukę i mieć wolne pasienie dla krowy i domek i kawał ogrodu i więcej niż dziesięć funtów rocznie i gdzieby nie było w domu pani, coby mi jabłka rachowała, byłbym bardzo, bardzo wdzięczny.

— Doskonale, Andrzej! Widzę, że nie tracicie okazji do pójsia wyżej, bo umiecie szukać protekcji.

Jeszcze trzęsienie ziemi w Austrii.

Wiedeń, 12. 10. (PAT.) W Schwandorf pod Wiedniem odczuło dziś znowu lekkie trzęsienie ziemi. Białgród, 12. 10. (PAT.) Seismografy tutaj sze zanotowały dziś o godz. 8,21 rano słabe trzęsienie ziemi.

Wrzenie na Bałkanach.

Starcie na granicy grecko-bułgarskiej.

London, 12. 10. Z Aten donoszą że w poniedziałek o północy doszło do krwawych starć między oddziałem greckiej żandarmerji a grupą bułgarskich komitadzi. Starcie odbyło się w okolicy Florina pod miejscowością Gorniczow. Po jednogodzinnych walkach komitadzi pozostawili dwóch zabitych i uciekli na terytorjum bułgarskie. Żandarmerja grecka przetransportowała zwłoki do Florino, gdzie wystawiono je na widok publiczny.

„Bezpieczeństwo” meksykańskie

Samoloty muszą bronić pociągów przed bandytami.

Od czasu krwawego napadu bandytów meksykańskich na pociąg pospieszny, zjadający z Guadalajara do Meksyku, zaprowadzono na kolejach meksykańskich szczególne ostrożności. Wzdłuż linii kolejowych przelatują opancerzone samoloty, badające czy niema w pobliżu band zbrojeckich. W kilku wypadkach samoloty zasypały opryszków gradem pocisków i zmusiły ich do ucieczki. Raz doszło do krwawej rozprawy, w której zginęło 70 bandytów. Od tej chwili stan bezpieczeństwa na kolejach meksykańskich znacznie się poprawił. Pociągi kursują bez przeszkód i zbójce, dostawszysy porządną naukę nie wazą się na nie napadać.

Powstanie w Afryce.

Paryż, 12. 10. Według doniesienia z Lizbony w Mema w kolonii portugalskiej Mozambiku wybuchło powstanie tubylców. Do miasta wysłano wojska rządowe. Kobiety z dziećmi chronią się do okolic nadbrzeżnych. Okręty wojenne przybędą w piątek.

Samochody dla wszystkich?

Maleńki silnik ma doprowadzić do ogromnych zmian.

Pisma zagraniczne donoszą, że hiszpański jezuita ks. Almeida wynalazł nowy silnik elektryczny, który wedle opinii fachowców zmieni dotychczasowy system komunikacyjny. Przy minimalnej objętości i wadze 1 i pół kg, silnik ks. Almeidy posiada ogromną siłę i z łatwością może poruszać pociąg towarowy złożony z 20 wagonów.

Wynalazek ten nabyło towarzystwo niemieckie i zamierza przystosować go do komunikacji samochodowej. Koszty produkcji nowego silnika są tak małe, iż cena samochodów spadnie o 70 procent i samochód stanie się najtańszym środkiem komunikacji.

* Katastrofa lotnicza w Niemczech. Jak donoszą z Berlina, na lotnisku Rechlin spadł podczas zawodów lotniczych samolot, kierowany przez inż. Bienenę. Inż. Bienen zabił się na miejscu. Samolot uległ zniszczeniu.

— Nie wiem, dlaczego bym nie miał szukać — odpowiedział Andrzej — nie warto przecie całe życie czekać, aż się tam ludzie poznają na tem, co człowiek wart!

— Jak widzę, jednak, to panie nie mają łask w waszych oczach?

— Jako żywo nie! Jako pierwszy ogrodnik staje przeciw panom! Kiepski to z nimi interes, wiecznie to woła o morele, gruszkii, sliwki, jabłka, latem i zimą, ani pyta o porę roku. Ale my tu, chwała Bogu nie mamy tych Adamowych zeber, jedna tylko stara Marta, ale ta kontenta; gdy dzieciaki jej się stę nabyrywają dowoli porzeczek, gdy czasem przyjdą w święto na podwieczorek i gdy jej tam czasem zaniosę trochę kuchennych jabłek na jej własną wieczerczę.

— Zapominacie o waszej młodej pani.

— O jakiej pani zapominam? Co takiego?

— O waszej młodej pani, Miss Vernon.

— Co! o tej pannicy Vernon? To nie żadna pani dla mnie. Niech ona sobie będzie panią dla sie bie, ale dla nikogo więcej. To dzięki wilk na drzewie — Doprawdy! — rzekłem, wściekając zakawiony niż sam przed sobą przyznać chciałem, aby tem człowiekowi okazać. — Ależ wy, Andrzej! znać wszystkie tajemnice tej rodziny!

— Jeżeli je znam, to umiem je zatrzymać przy sobie — odpowiedział Andrzej — nie burzą się oni we mnie, jak drożdże w beczce, żeby pan wiedział Miss Diana jest... ale to nie moja sprawa.

I zaczął kopać napozór bardzo zapalczywie.

— Jakaż jest Miss Vernon, Andrzej? Jesteś przyjacielem tej rodziny i radbym wiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POGRANICZA.

Katastrofa samochodowa pod Kąkolewem.

Wczoraj o godz. 6-tej wieczorem p. Dr. Wałczyński ze Srody jechał wraz ze swą małżonką i zsoferem Nowakiem Franciszkiem własnym samochodem P. Z. 41558 szosą ze Srody do Gostynia, w kierunku Leszna. — W lesie kąkolewskim w odległości 350 mtr. od budki dróżnika kolejowego jechało przed samochodem kilka furmanek, z których jedna zwłaszcza jechała gzyzakiem z prawa na lewo i pomimo wielokrotnych sygnałów nadjeżdżającego z tyłu samochodu, ospale przejeżdżała na prawą stronę szosy. W momencie wymijania furmanki przez samochód prawe tyle koła auta zawadziło o wóz, przejechało przed furmanką na prawą stronę szosy, a wskutek doznanego wstrząsu, kierujący samochodem Dr. Wałczyński stracił na chwilę panowanie nad kierownicą, uderzył o jedno drzewo przydrożne i o drugie

samochód się rozbił, ulegając strząsaniu reflektorów, szyby i uszkodzeniu przedniej części karoserji. Dr. Wałczyński i jego żona zostali wyrzuceni siłą uderzenia z samochodu, odnosząc rany w głowę i twarz i doznając ogólnego potłuczenia ciała. Zsofer jest leżej ranny, oprócz bowiem ogólnego potłuczenia i pokaleczenia nóg nie odniósł poważniejszych obrażeń. Pies, jadący z państwem został zabity na miejscu. Ofiary katastrofy zabrała inna furmanka (gdź sprawca nieszczęścia podciął konie i umknął), zdążająca z Leszna do Kąkolewa, która na prośbę poszkodowanych zawróciła z powrotem do Leszna. Po drodze zabrał ich samochód jadący z Poznania do Leszna i odstawił wszystkich troje do szpitala św. Józefa

KRONIKA.

Piatek, dnia 14. września 1927 r.

† Kaliks: 7, m. i Ewarysta.

Wschód st. godz. 5, m. 57. — Zachód st. godz. 18, m. 47.
Wschód ks. godz. 18, m. 57. — Zachód ks. godz. 10, m. 38.

Wan dozwolę według sprostżeń Stacji Meteorologicznej Sandomierskiej-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Czwarek, 13. września, godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 1,3° C. cisza, pogodnie szron ciśnienie atmosferyczne 761,1 mm wilgotność 84%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 17,7° C. najsniższa + 0,2° C. ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO

1) Czytelnia i biblioteka T. C. L. przy ul. Dworcowa 34 i piętro otwarta codziennie oprócz świąt i niedziel dla dzieci od 4—5; dla dorosłych od 5—7 wieczorem.

2) Dyżury nocne antek. Od 1-go do 7-go włączając Apleka pod „Ebedziem“.

3) Kino „Apollo“ — „Student z Pragi“.

4) Wykład z przeczycami o św. Teresie. Ks. wik. J. merski wygłosi w niedzielę dnia 16. bm. w Domu Kat. wykład z przeczycami „o świętej Teresie“ i to: o godz. 5.30 dla dzieci, a o godz. 8 dla starszych. Jako wstęp dobrowolna składka na biednych powodzian w Małopolsce. Ze względu na szlachetny cel odczytu uprasza się o liczne poparcie.

5) Z jarmarku. Wczorajszy jesienny jarmark w naszym mieście zaznaczył się dość znaczną liczbą przybyłych handlarzy poamięszycowych. Najwięcej przyjechało kramarzy galanteryjnych i obuwniczych, którzy ze względu na zbliżającą się zimę mieli dość poważne zbiory, bowiem publiczności, szczególnie z prowincji, czyniła w tych działach zakupy. — Na obu rynkach panował ożywiony ruch. Wie u było zwiędających, mniej natomiast, zwłaszcza u kramarzy innych branż — kupujących. — Na rynku bydkiem sprzedano ogółem 111 sztuk zwierząt, z czego 157 koni, 6 tuczników, 8 warchlaków, 285 prosiąt i 14 kóz. Ceny koni, owiada i rzodzy były najniższe, zależnie od jakości oferowanego towaru. Dzięki zapobiegawczej służbie naszej policji w czasie jarmarku wczorajszego nie zanotowano ani jednej poważniejszej kradzieży. Zarówno złodzieje kieszonekowi, jak i rozmaici inni amatorzy cudzej własności, nie odważyli się wczoraj na próby opróżnienia kieszeni kupujących. Zaszędzi tylko drobny fakt kradzieży parę butów u jednego z kramarzy. W panującym na rynku toku i zamieszaniu sprawcy kradzieży nie przychwycono.

6) Stacja opieki nad niemowlętami (ul. Zielona 14a) Piatek 14. bm. po południu od 4—5 g. przyjęcie niemowla.

7) W ekspedycji naszej złożono na powódzian w Małopolsce: St. Ławniczak Święciechowa 5 zł, ze szkoły powszechnej żeńskiej, p. Jurczak 0,50 zł, dzieci 3,03 zł.

ZABOROWO.

Kolo śpiewu „Nowowiejski“. Jutro w piątek, o godz. 8 wieczorem odbędzie się lekcyja śpiewu chóru mieszanego w szkole. Punktualność i liczny udział pożądan. Dyryzent.

OSIECZNA

Z obchodu jubileuszowego św. Franciszka. Przebrazili już uroczyste Pienia na część św. Franciszka. Nadspodziewanie zromadziły się liczne zastępy wierzni z bliska i zdaleka aby potwierdzić swe wierność przywzajemnie dla matki swej Kościoła św. Widzieliśmy znów, że zdrowe jądło tkwi w narodzie naszym, choć ukryte często pod twarzą skorupa ziemskich trosk i zabiegów. Chcielibyśmy podziękować wszystkim z osobna, ale to niemożliwe. Więc na tem miejscu dziękujemy przede wszystkim Przewiel. Duchowieństwu za tak liczne przybycie, za pracę w Konfessjonalne i poparcie sprawy naszej. Do szczególnej wdzięczności poczuwamy się wobec Wiel. Ks. Dzie-

kana Steinmerra za wygłoszenie kazania, które wywarło niezatarte wrażenie na słuchających. Niech Ci Bóg zapłaci, Czciogodny Dusznasterzu, bo my nie jesteśmy w stanie tego uczcić, tylko wdzięczne serca nasze śla modły do Boga wszechmocnego aby nadał pracom Twoim błogosławit dla dobra parafji i całego Dekanatu. Dziękujemy wszystkim Terciarzom i prosimy, aby nadal wspierali modłami swemi zabiegami zakonów franciszkańskich. Wam wszystkim, którzyś przybyli z bliska i zdaleka, aby adorować Jezusa utajonego, w prastarem Kościele naszym, dziękujemy także. Bóg wam zapłać, Czciogodne siostry za mozoł i pracę koło dziełek z ochronki waszej. Miło było patrzeć na ten korowód tych malusieńkich. Przedstawienie wypadło znakomicie. Amatorzy wywiali się wszyscy bez narany. Nasza Osieczna długo pomnieta i wdzięcznem sercem wspominał będzie chwilę przepędzoną na wieczornicy. Dekoracje i kostiumy pana Rozpedowskiego z Leszna przyczyniły się w wielkiej mierze do dobrze odegraną sztuki. Nakoniec na leża się podziękować Panu Pietrzewskiemu za bezinteresowne udzielenie sali. Wszystkim jeszcze raz staropolskie „Bóg wam zapłać“.

KRZYCKO—GOŁANICE.

Program uroczystości poświęcenia sztandaru Kółka Rolniczego Krzycko—Gołanice. W niedzielę 16. bm. I. Od godz. 10 do 10.20 rano, zbiórka delegacji, zaproszonych gości i członków kółka na sali p. Przeradzkiego w Krzycku Nowym (prz. dworc.). O godz. 10.20 powitanie zebranych przez prezesa K. R. Krzycko—Gołanice p. Bojanowskiego z Niechlodu. II. O godz. 10.30 ustawienie się pochodu czwórkami — na czele sztandary Kółek Roln. i Towarzystw i wymarsz do kościoła w Krzycku Małym. III. Po nabożeństwie ustawienie pochodu w porządku przodu i powrót na sale p. Przeradzkiego, gdzie odegrył się Walne Zebranie Kółka, a następn. porządk. dnia: 1. Zagajenie przez prezesa Kółka p. Bojanowskiego, 2. Wzbięcie gwózdzi pamiątkowych i przemówienia delegacji, 3. Referat Sekret. pow. W. T. K. R. p. Siewruka, o znaczeniu sztandaru, 4. Referat Szeła Wyzd. Adminstr. W. T. K. R. p. Krawczyńskiego, o korzyściach płynących z organizacji Kółek Roln. dla rolnictwa, 5. Wolne głosy i zakończenie. IV. Wieczorem zabawa na sali p. Przeradzkiego.

Z naszej dzielnicy.

d) Buk. (Pożegnanie zasłużonego kapłana.) Z początkiem października opuścił parafję naszą po osmiolletniej znojejn pracy kapłańskiej przy kościele tutejszym ks. Teodor Zimoch. Parafianie, a zwłaszcza młodzież, której się zasłużony kapłan gorliwie oddawał, umiała najlepiej ocenić, kogo w osobie ks. Zimocha utraciła. W dowód wdzięczności urządziła młodzież ks. Zimochowi uroczystość pożegnania.

d) Inowrocław. (Rzadki jubileusz.) Złoty jubileusz pracy organizatorskiej święcił p. Piotr Surzyński,

pracujący od lat 42 bez przerwy jako organista we Farze. Mszę św. na intencję jubilatą odprawiał w kościele św. Mikołaja ks. prob. Jaśkowski. Kościół wypełnił szczerze krewni i liczni znajomi jubilatą. Podczas mszy św. wykonał podniosłe pienia chóru farny pod batutą prof. Sobiekiego. Do jubilatą przemówił od ołtarza ks. prob. Jaśkowski.

— (Śmierć z powodu pijaństwa.) W nocy z 8. na 9. bm. zaalarmowano policję wiadomością, że w mlynie magistrackim przy ul. Średniej znaleziono nieprzytomnego, opanowanego ięomością, którn na korytarzu leżał bez ruchu przez dłuższy czas. Nieznane przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie po dwóch godzinach zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Śmierć nastąpiła na skutek obrażeń, odniesionych przy spadku ze schodów i z powodu zatrucia alkoholem.

— (Z zawodów strzeleckich.) W zawodach strzeleckich o mistrzostwo miasta Inowrocławia uczestniczyli: Zw. Podoficerów Rez., Tow. „Gmin. Sokół“, Tow. Powstańców i Wojaków, Stow. Młodzieży Kat. i Zw. Harcerzy Polskich. Pierwsze miejsce w strzelaniu zajął Zw. Podof. Rez. uzyskując 150 punktów. Tow. Powstańców i Woł. 134 punkt. Sokół 115 punktów.

d) Bydgoszcz. (Kara śmierci za ojcobójstwo.) Pod koniec roku ubiegłego, rozeszła się po wsi Małomiasteczku wiadomość, że w nocy handlowi zamordowali 50-letniego gospodarza Zastempowskiego. Lubiany — przez wszystkich sąsiad Zastempowski leżał na podłodze z przetrzoną głową. W podwórzu stały dwa worki z ziemniakami, jakie podobno zamierzali ukraść złodzieje, którzy, sołozeni przez Zastempowskiego, zastrzelili go. Śledztwo stało ustaliło, że starego Zastempowskiego zamordował jego własny syn przy pomocy Łukowskiego, sama zaś rozprawa wydała szczegóły, ścinające krew w żyłach. Łukowski był kochankiem matki Zastempowskiego, a obydny czyn został spełniony z jej wiedzą. Zastempowski i Łukowski ostatecznie na podwórzu dwa worki ziemniaków i ustawili się przy wejściu do domu. Gdy psy zaczęły szczekać, stary Zastempowski wyszedł na podwórze. Wówczas syn jego dał doń trzy strzały z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu. W dniu 11. bm. toczyła się przed izbą karna Sadu Okręgowego w Bydgoszczy rozprawa. Młody Zastempowski z całą bezczelnością przyznał się do zbrodni. Matka zbrodniarza na rozprawie odmówiła zeznań; z rozprawy wynika, że postanowienie zbrodni wiedziała. Sad skazał Jana Zastempowskiego na karę śmierci, jego współpólnika Łukowskiego za pomoc w morderstwie na 8 lat ciężkiego więzienia.

d) Katowice. (Warszawska firma germanizuje Śląsk.) Pewna firma z Warszawy, rozdawała w języku niem edkim rozkład godzin lekcyj szkolnych. Reklamę tę rozdawano masowo między dzieci szkolne wszystkich szkół całego G. Saska i wiele szkół Śląska Cieszyńskiego. A oto drug fakt. Istnieje w Warszawie „Warszawski Zakład ubezpieczeniowy“ (ul. Jasna), który ma filię w Katowicach (pl. Miarki 1). Ożół ten zakład wysłał pismo ubezpieczeniowe do ludności na G. Sasku w języku niemieckim! Nawet firmę swą zmieniła na niemiecką i nazywa się: „Warschauer Versicherung-Anstalt in Warschau“.

— (Skasowany wyrok.) Ks. Pampuch z szpitala św. Józefa w Rybniku urządził swego czasu na zabawie Stowarzyszenia Czeladzi Katolickiej losowanie na dochód nowego kościoła w Golejowie. Za wylosowaną kwótkę ma nabyć okna do kościoła. Urząd skarbowy dopatrywał się w urzędzeniu loterii przekroczenia ustawy loteryjnej i skazał ks. Pampucha na 500 zł grzywny. Oddział karny wydziału skarbowego w Katowicach został wywołany.

Wszystko Kupujesz?

wszystko w magazynie, warsztacie i fabryce polskiej, gdzie i war jest lepszy a stałe ceny wkluczają lichwę i nadużycie.

Z Poznania

P) Dłuży Poznań. Według sprawozdania kapitałów i dłużów miejskich z d. 31 września rb. dłużym. Poznań wynosił ogółem 19,588,000 złotych. W tej sumie mieszczą się również dłuży inwestycyjne, szczególnie na budowę domów mieszkalnych. Przedwziętne zobowiązania są stosunkowo niewielkie. Wzrost wynosza niespełna 4 i pół miliona złotych. Naozół obciążenia miasta jest nieznaczna, zwłaszcza jeżeli się zważy, że poprzednio dłużym. Poznań w 1914 r. wynosił 47 milj. marek złotych, a w r. 1918 30 milj. marek.

P) Tajemnicze zamknięcie. Dn. 8. bm. oddaliła się z domu rodzicielskiego Maria Konieczna, mieszkająca przy ul. Bukowskiej 35 i dotąd nie powróciła.

P) Teatry poznańskie. Wielki: 14. 10. „Carmen“ gościnnie wystę Włodzimierza Karawia. 15. 10. „Zygmunt August“ opera Joteyki. Polski: 14. 10. „Fura słomy“ Kaweckiego. 15. 10. „Fura słomy“ Kaweckiego. Nowy: 14. 10. „Sen“.

P) Rozbudowa poznańskiej sieci tramwajowej. Sieć tramwajowa w Poznaniu obejmie ogółem 9 linii, z których najrozleglejsza jest czwórka (Górczyn—Wilda). Długość poszczególnych innych linii przedstawia się w kilometrach, tak następuje: Judojka (Dworzec—u. Wielka)—2,45; dwójka (Jeżyce—Śródka) 4,86; trójka (Jeżyce—Brama Dembińska)—3,10; czwórka (Górczyn—Wilda)—8,8; piątka (Niegolewskich—pl. Sapieżyński)—3,30; szóstka (Błonia Grunwaldzkie—Tama Garbarska)—4,64; siódemka (Matejki—pl. Sapieżyński)—2,57; ósemka (Jeżyce—Fabryczna)—5,99; dziewiątka (Golecin—Solaż—Rynek Włdecki)—5,70. Obecna długość torów linii tramwajowych wynosi łącznie 51 kilometrów. W ciągu najbliższych 2 lat ma być ona powiększona o prawie 9 kilometrów i wyniesie zatem w roku 1929, tj. na czas Powszechnej Wystawy Krajowej, łącznie 60 kilometrów.

Ogólne wiadomości.

o) Ulgi w wojsku. Młodzież rocznika 1911, 1910, 1909, 1908, 1907 może w czasie do 25 października br. wstąpić do P. W. by uzyskać ulgi w czasie służby wojskowej, ogłoszone przez Państwowy Urząd W. F. P. W. L. dz. 2480/oc. org. Po tym terminie zgłaszający się, członkowie nie będą przyjmowani.

Rozmaitości.

— Dyktator mody meskiej. Cieszący się wielką popularnością w Anglii kszyc Walii i jego młodszy brat, wprowadzili swoim przykładem z powrotem mody meskiej meloników, które obecnie jesienią będą podobno bardzo noszone w Londynie.

— Rekord w rzucie oszczepem. Pentillae w Wyborgu (Finlandia) ustanowił dzisiaj nowy rekord światowy w rzucie oszczepem, osiągając 69 metr. 88 cm. Dawny rekord ustanowiony przez szweda Lindstroema, wynosił 65,62 m.

Radio

Loterja radiokłuba. Wynik ciągnięcia I. serii loterii Radiokłuba Zachodnio-Polskiego w Poznaniu, wygrali następujące losy: Pierwsza wygrana 1 głosnik Philipsa pada na numer 116. Wygrywającym jest p. Stanisław Fibik, zamieszkały przy ul. Staszica, 10. Druga wygrana — proslownik 450 pada na nr. 54. Wygrywającym jest p. Roman Ratajczak, zamieszkały przy Małych Garbarach 3. Trzecia wygrana — dwa przepiękne oporowe Philipsa pada na numer 49. Wygrywającym jest p. Antoni Nowak, zamieszkały przy ul. Wrocławskiej 23. Czwarta wygrana — renumerata na IV. kwartał br. miesięcznika „Radio Polskie” pada

na numer 15. Wygrywającym jest p. Maksymilian Zablocki, zamieszkały przy ul. 27 Grudnia 16. Piąta wygrana — renumerata na IV kwartał tygodnika „Tydzień Radiowy” pada na numer 11. Wygrywającym jest p. Niemcewicz Władysław, zamieszkały Poznań-Zegrze, ul. Polna. Wygrane przedmioty odebrać można w stoisku Radiokłuba na wystawie za okazaniem legitymacji.

„Tydzień Radiowy” nr. 24. Nr. 24 ilustrowanego czasopiśma „Tydzień Radiowy” zawiera m. in. następujące artykuły, prace i notatki: Od Redakcji; Wystawa Radiowa w Poznaniu; Audycje muzyczne „R. P.” (od 2—9. X. br.); Wrażenie z wycieczki do Czechosłowacji (z cyklu odczytów „R. P.” o Czechosłowacji); Świat! za drzwiami; Dział rozrywek umysłowych i Głosy radiosłuchaczy. Stron 48. Cena numeru 50 groszy. Do nabycia wszędzie.

Program „Radia Poznańskiego”.

14 października.

12.45 Koncert Gramofonowy 14.00 Notowania giełdy nieniejęcej. 17.45 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkonolanka”. 19.00 Nadogram. 19.10 Odczyt. 19.35 Komunikaty. 19.45 Pogadanka. 20.10 Komunikaty. 22.10 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. Sygnał czasu.

Program „Radia Warszawskiego”.

14 października.

12.00 Sygnał czasu, komunikaty i nadprogramy 15.00 Komunikaty i nadprogram. 16.25 Nadogram. 16.40 Odczyt. 17.05 Komunikaty. 17.20 Odczyt. 17.45 Koncert popołudniowy. 19.00 Komunikaty. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Odczyt. 20.15 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty i nadprogram.

Jarmarki

Onalenica. W czwartek 13. bm. odbędzie się jarmark na konie, bydło, świnie i towary kramarskie.

Oborniki. We wtorek 18. bm. odbędzie się jarmark kramny, na konie, bydło i świnie.

Zaniewiśl. Dnia 18. bm. odbędzie się jarmark ogólny. Spęd bydła dozwolony.

Kościan. W czwartek 20. bm. odbędzie się jarmark na konie, bydło i świnie, bez towarów kramnych.

RUCH W TOWARZYSTWACH

1) Kolo śpiewu „Chopin”. Dziś w czwartek o godz. 8 wieczorem lekcja śpiewu chóru mieszanego w Strzelnicy. O licznym i punktualnym przybyciu prosi Zarząd.

1) Kolo śpiewu „Dembniński”. Dziś w czwartek o g. 8 wiecz. lekcja w Hotelu Polskim. O komplet prosi. Dyr.

1) Stow. Młodz. Polskiej. Jutro w piątek po nabożeństwie lekcja śpiewu w Domu Kat. także o godz. 8. wiecz. zebranie kółka muzycznego. Przybycie konieczne — ważne sprawy. Kierownik. Dyrygent.

1) Tow. Powst. i Wojsk. Jutro w piątek dnia 14. 10. o godz. 8. wiecz. plenarne zebranie w salce „Strzelnicy”. O punktualnym i jaknajliczniejszym przybyciu ze względu na ważnych gości i honorów Zarząd.

GIEŁDA.

gp) Dziś dnia 13. bm. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8,88
Funt angielski	1	43,36
Frank franc.	100	34,97
„ szwajc.	100	171,73
Marka niem.	100	212,07

Kino Apollo
LESZNO, ULICA LESZCZYŃSKICH 30.

Od dziś czwartku, dnia 13 października 1927 r. i w dni następne monumentalny arcyfilm bieżącego sezonu

STUDENT Z PRAGI

podług głośnej powieści **H. H. EWERSA.**
Najdoskonalsza kreacja światowego aktora kinematografii **CONRADA VEIDT'A.**

Student z Pragi to rewelacja w dziejach X muzy to arcydzieło reżyserji, techniki i gry. „Student z Pragi” to jedyny film, który zdobył pierwsze nagrody na ośmiu konkursach światowych. Bilety wstępu, ulgowe i wolne na film powyższy unieważnia się!

Początek przedstawień punkt. o godzinie 7 i 9, w niedzielę o godz. 3. Koncert artystyczny.

W programie następnym: pierwszy i najlepszy film głównej kreacji rodaka naszego **IGO SYMA**, wytw. „Sascha” Wiedeń pod tyt. „Dziewczątka z Prateru”!!

Weksel na 200 zł
zgulony dnia 7. bm, płatny dnia 1 stycznia 1928 r., niniejszem unieważniam.

Matyksiński - Leszno
Nowy Rynek 33.

Domowe kresowe obiady
od 15 października br.

Leszno, Kościelna 58, part.

DOM

pietr. w Krotoszinie, 10 pokoi, 2 balkony, obszar podwórza z wjazdem, za 13000 zł przy wpłacie 10 000, zł na sprzedaż.

KEMPA, - LESZNO
Dworcowa 26. Telefon 266.

Kamienice
dwupięt., nowoczesne, w Poznaniu. Gostyń, sprzedam korzystnie za gotówkę.

A. SRAMKIEWICZ
Poznań, Zamkowa 4.

Dobrze zaprowadzony **skład** blawatów i towarów krótkich z mieszkaniem 2 pokojowym i kuchnią, w dobrym położeniu miasta powiatowego, na kilka lat do wydzierżawienia.

Adres wskazuje eksp. Głosu.

Pokój
umeblowany, słoneczny do wynajęcia.

Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

Pokój umeblowany
z światłem elektr. i niekrującym wejściem od 15. bm. do wynajęcia.

Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

Butelki
oplatane, drożdże winne, szklanka do ferment. i podręczniki

do sporządzania wina domow. poleca po przystępnych cenach

A. Thomas i Ska
drogerja
Leszno, ulica Jelenia 2.

Stolarzy
przyjmie **Matyksiński, Leszno**
Nowy Rynek 33.

Kobiety i panienki
które chcą w domu kwiaty wyrabić, mogą się zgłosić w fabryce kwiatów

Ł. Wróblewska, Leszno
ulica Dworcowa 28.

Przyjmuję się **elewki**
w naukę gospodarstwa domowego.

Leszno, Kościelna 58, partier.

Kalendarze Marjańskie Agendy Kupieckie
na rok 1928 polecam hurtownie i detalicznie.

Józef Rzepka,
księgarnia i skład papieru, Leszno, Rynek 14, tel. 168.

Kupuję każdą ilość **kasztanów**
Cieśliński, drogerja, Osieczna, Rynek.

Kupujemy każdą ilość starego **ołowiu**

Drukarnia Leszczyńska
sp. z o. o.
Leszno, ulica Wolności 20.

Samochód
marki „Fiat”
każdego czasu do wynajęcia.

JAN URBANIAK BOJANOWO
Rynek 30. Telefon 51.

W Krobi
odbędzie się we wtorek, dnia 18 października 1927 r.

Jarmark kramny także na bydło i konie.

Graczyk, burmistrz.

Kupuje słomę lnianą
każdej jakości i płacę najwyższe ceny.

Upraszam o oferty opróbkowane z podaniem ceny franko stacja załadowania.

St. Dembiński
Przeróbka słomy lnianej
Gostyń (Pozn.) Rynek 17 — Telefon 76.

Co będzie w sobotę? Wielka zabawa
na sali p. Sternala w Święciechowie

na którą wszystkich zaprasza **GOSPODARZ.**

Mieszkania

2—3 pokojowego z kuchnią, poszukuję. Czynnosc według umowy.

Zgłoszenia piśmienne do ekspedycji „Głosu” pod lit. „M. M.”.

Większą ilość gałęzi w kupkach
(drzewo opałowe), ma korzystnie do oddania

Majętność Henrykowo.
Biuro: Leszno, ulica Dworcowa 58.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
W piątek, dnia 14. bm, o godz. 11-tej przed południem sprzedawac będzie w Zaborowie:

bufet kuchenny
najwięcej dającemu za gotówkę.

Zbiór kupców przed restauracją p. Nykls.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

NAKAZY PŁATNICZE
wysły z druku i noteca

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA — LESZNO.